

TPS/Dack, Ciemność

widzę ciemność
zło i przerażenie
ale trzeba różnych środków
żeby słuchał ciebie
postacie bez twarzy
później śnią się po nocach
poznał niejedne jak smakuje zemsta tutaj
leżał opluty, przekopany
cięta dupa
nie szukaj, nie strugaj
kozaki są w lesie
małolat się nie boi
pójdzie kose ci ujebie

witaj w tym świecie
tu gdzie drag w banie jebie
pieniądz tym bardziej
szanuj mnie a ja ciebie
trafir do przodu zawsze coś pod ręką
mam nadzieje ze
za to kurestwo

na serio
widzę ciemność i ciemno
zło i agresja
dopada jak codzienności
zostawiam to za nim
pójdę do domu
tam gdzie moje słońca mego życia powód

ciemność
widzę ciemność
przed świtem nie wrócę na pewno
moi ludzie są ze mną
idę za nimi w ciemno
idą za mną w ciemno
ciemność
widzę ciemność
przed świtem nie wrócę na pewno
moi ludzie są ze mną
idę za nimi w ciemno
idą za mną w ciemno

zakładam słuchawki
ide ulicami miasta
to jest Radom
to miast tempa nie zwalnia
i adrenalina wzrasta
jak nie o niej tu jest
może się nie wykaraska
pod sklepem
całodobowy medyk
śpą zarzygani w bramie
nie obok jej kobiety
litr czystej plus gram fety
ziomie to nie dla mnie
mam inne priorytety

ciemność
widzę ciemność
mijam ludzi, której wszystko jedno
jutro rano znajdą ich na szyi z pętlą
mówie serio, serio
chcesz być jak większość

nie sądzę
ciemność – to błądzą
światło – to dobrze
do tego dążę
to epicentrum burzy, po której wyjdzie słońce